

## WOJCIECH CHODKOWSKI

ur. 1938; Borysław

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, środowisko artystyczne, reklama

### „Wszytko wywalić i spalić”

[Spotkała mnie] zła przygoda. Fatalna. Kiedy jeszcze chciałem się parać twórczością, na ulicy Okopowej miałem pracownię. Robiłem tam grafiki –tak zwane monotypie. Na szkle odbija się wzory, które przy pomocy różnych graficznych sposobów, pewnych farb przenosi się ze szkła na papier. Tworzy się różne formy, później się je powiela jedno albo wielokrotnie. [W pracowni] miałem wielki podświetlany stół, więc było widać, co zrobiłem i jak to wygląda. Tak że nie [tworzyłem] w ciemno, tylko [miałem] światło od dołu. Zrobiłem tego bardzo dużo, ogromną ilość. Wyprodukowałem tego wielką stertę. Niektóre formaty były ogromne.

W pracowni [panował] bardzo duży bałagan: strzępy papieru, tego wszystkiego, trochę poukładanych wyżej rzeczy. I była pani, która od czasu do czasu sprzątała w całej kamienicy. Powiedziała, że mi robi porządek w pracowni. [Odparłem]: „To, co leży na podłodze, wszystko wywalić. Wywalić i spalić” Ona się ochoczo wzięła do roboty. [Kiedy] wróciłem, to tam już niczego nie było. [Zabrała] stos tych wszystkich prac. I powiedziała: „Panie! Ale pan mi narobił! Tutaj sąsiedzi aż się denerwowali” „A czemu się denerwowali?” „Bo jak paliłam pana papiery –te wszystkie śmieci, [które] pan wyrzucił –to był taki dym od tych farb, że wszyscy się dusili” To mnie sparaliżowało. [Powiedziała jeszcze], że nie mogła zmieścić tego do kubłów, [więc] żeby zniszczyć [te śmieci], musiała je spalić na podwórku. Nie byłem zadowolony. Poszedłem do Nory i się upiłem. I po dwóch latach przestałem pić. [Od tego czasu] robiłem dalej chałtury, ale zaniechałem bardziej ambitne sprawy.

Data i miejsce nagrania	2012-11-13, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"